

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 17 Sierpnia r. 1821 roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 9 sierpnia.

Gazeta akademicka ogłosiła Naywyższe dyplomata, przez które zostali mianowani kawalerami: dnia 26 lipca, Hrabia *Goes*, kanclerz królestwa lombardzko-weneckiego, orderu *s. Alexandra Newskiego*; dnia 22 lipca, leib-chirurg dworu J. C. M. rzeczywisty radca stanu *Riul*, orderu *s. Włodzimierza wielkiego krzyża 2giej klasy*; dnia 21 lipca, wice-admirał *Saryczew*, orderu *s. Anny 1szej klasy*; dnia 21 lipca, rzeczywisty radca stanu *Zewanow*, orderu *s. Anny 1szej klasy*; dnia 26 lipca, rzeczywisty radca stanu *Piotr Poletik*, orderu *s. Anny 1szej klasy*.

Rzeczywisty radca tajny 1szej klasy i kawaler *Xiążę Łopuchin*, zabawiwszy w *Moskwie* od dnia 16 lipca, wyjechał dnia 25 tegoż miesiąca, przez *Tulę* i *Orzel* do *Kijowa*.

Na skutek rozkazu J. C. M. jadący do *Petersburga* z *Orenburga* sultan mniejszej ordy kirgiz-kaysackiej, *Arhunhazi Abulhazjew*, dnia 25go lipca na 22 koniach przybył do *Moskwy*; po 400 dniach wyjedźże w dalszą podróż.

Kurs petersburski d. 5 sierpnia: dukat hol. nowy 12 r., k. 25, stary 12 r. 15 kop. — Zmiana złota 2 r. 93 k. Zmiana srebra 2 r. 84 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. - " po 101 } procentow.
58 brzęcząca moneta 768 }

AUSTRYA.

(z *Gaz. warsz.*) *Wiedeń*, dnia 12 sierpnia. Arcy-Xiążęta *Ferdynand* i *Franciszek*, synowie N. Cesarza, tudzież Xiążę *Reichstadt*, zabawią jeszcze niejaki czas w *Schönbrunn* i dopiero później wyjadą do majątności cesarskiej *Perseberg*.

Słychać, iż *Napoleon* cały majątek zapisał synowi swemu Xięciu *Reichstadt*. Summy, które pod cudzemi imionami umieścił na różnych bankach, mają czynić rocznie blisko 8 milionów franków prowizyi, co stanowi dochód Xięcia *Reichstadt*.

Lubo dla trwających rozruchów w *Multanaoh* i na *Wołoszczyźnie*, granice austriackie są licznym wojskiem osadzone, i w niektórych ważnych miejscach tegoż państwa więccy wojska zgromadzone; nie może to jednak utwierdzać domysłu, jakoby *Austria* miała się skłaniać do wojny. Nie można owszem wątpić, iż *Austria* do interesów *Turcyi* względem jej powstańców, większego wpływu mieć nie będzie, jak tylko, ile potrzeba dla zabezpieczenia własnych granic.

Według listów z *Wołoszczyzny* pod d. 22 lipca, wódz powstańców *Jordaki* miał się dostać do *Rossyi*, uczyniwszy swym przebojem znaczne szkody *turkom*. W bliskości *Bukarestu* *turcy*, rabując wsi, poróżnili się między sobą, stoczyli

walkę i niemalo własney krwi przelali. Na *Wołoszczyźnie* powiększa się potęga *turecka*, i znaczne wojsko zbiera się niedaleko *Bukarestu*.

Z niecierpliwością czekamy dalszych wiadomości o postępowaniu *Porty* względem *Barona Strogonowa*, posła *rossyjskiego* w *Stambule*, i o skutkach oświadczenia przez dwór *petersburski* podanego. Dnia 9 b. m. rozeszła się wieść o przyjęciu przez *Dywan* pośrednictwa *Anglii*: co jednak potrzebuje potwierdzenia.

Tryest, dnia 26 lipca. Mieszkańcy wyspy *Chios* domagali się od rządu *tureckiego* osady, złożoney ze 300 ludzi, dla przeszkodzenia wylądowaniu *greków*. Przychylił się zaraz *Sultan* do tej prośby, i posłał im baszę ze 5,000 wojska, który ledwo wysiadł, wziął natychmiast 80 najsłabszych mieszkańców w zakład, i osadził ich w więzieniu. Mieszkańcy prosili potem admirała *greckiego*, 25cioletniego młodzieńca, aby im przybył na pomoc; lecz admirał odmówił im wyraźnie wszelkiego wsparcia; nie ohoił nawet przyjąć ofiarowanych mu w podarunku 70,000 piastrow: *Wojuję*, rzekł im, *za honor, nie za pieniądze*. *Chcieliście tureków, mieycieź ich teraz*. *Postąpię z wyspą po nieprzyjacielsku*. Jakoż ogłosił ją zaraz za będącą w stanie zamknięcia; potem zboże podniosło się w cenie do 16 piastrow, gdy tymczasem na innych wyspach *Lewantu* kosztuje tylko 3½ piastrow. Flota *grecka* między licznymi zdobyczami, zabrała także 80,000 koroy zboża, które było przeznaczone do *Stambulu*.

Liczne wojsko *austriackie* zbiera się na granicy *Dalmaoyi*, gdzie już jest 50,000 wojska na stopie wojenney, a 40,000 stoi od *Tryestu* do *Laybach*. Mieszkańcy *Dalmaoyi* przyymują to wojsko z radością, w nadziei, iż wkrótce uderzy na *turków*.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambul*, dnia 11 lipca. Podczas okropnych wypadków, które tu zaszły w pierwszych dniach *bayramu*, choiano zapalić przedmieście *Pera*, wyrznąć wszystkich *chrześcijan*, a majątek ich zabrać. Zgromadziło się już tysiące wściekłych *turków*; lecz przecież posłowie *Mołdarstw* *chrześcijańskich*, lękając się o życie swoje, udali się z licznym orszakiem *janczarów* do *Reis-Elfendego*, i wyjednali u *Sultana* firmen, nakazujący *muzułmanom* zahieść broń do domu, i zaniechać wszelkiej napaści. Rozeszła się wprawdzie *pospółlatwo*; popełniło jednak wielkie bezprawia na przedmieściach. *Baron Strogonow*, poseł *rossyjski*, bawi ciągle w *Bujugdere*, czekając nayedaley do 15 b. m. odpowiedzi dworu swojego na skargę, którą *Porta* przeciwko niemu podała. (Goniec z tą wiadomością wsiadł d. 10 lipca na okręt w *Odessie*).

Listy ze *Smyrny* donoszą, iż *turcy* zapalili

tam części miasta, w których mieszkają żydzi, ormianie, grecy i chrześcijanie. Pożar tak się wkrótce rozszerzył, że i domy Turków, w środku będące, razem zgorzały.

(Czytamy w gazecie paryskiej, iż internuncyusz austriacki w *Stambule*, odebrał od swego rządu zalecenie, aby w dalszych swoich stosunkach z Portą działał wspólnie z posłem rosyjskim).

Dnia 25 lipca. Porta (pisze *Dostrzegacz austriacki*) odbiera ciągle pomyslnie wiadomości o powodzeniu wojska swego w *Multanach* i *Wolłoszczyźnie*, gdzie można uważać powstanie za ukończone. Lecz w *Kandyi* wielkie rozruchy wybuchły. Flota turecka wypłynęła dnia 13 b. m. z *Dardanellów*; widziano ją przed *Chios* i udela się ku *Samos*, gdzie mieszkańcy połączeni z mieszkańcami w *Scala nuova* wzięli się do broni pod chorągwie powstania. Żadna odmiana nie zaszła w sprawie rzeczy na półwyspie *Morei*. Panuje spokojność w tutejszej stolicy; wydane w tej mierze rozkazy są ściśle zachowane. Widać wielką czynność w zbrojowniach, na warsztatach okrętowych i w ludwisarniach. Kilka szalup kanonierskich stanęło na kanale. Kupiec *Danesi*, o którego straceniu gazety donosiły, został z więzienia posłany na wygnanie do *Azji*. Posłowie zagraniczni w tutejszej stolicy są bardzo czynni. Codziennie prawie miewają rozmowy z *Reis-Effendym*. Od dnia 17 b. m., kiedy przybył okręt pocztowy z *Odessy*, posel rosyjski znosi się często z *Dywanem*. Wkrótce spodziewano się dowiedzieć, jaki z tego skutek wypadnie.

Od granic tureckich, dnia 1 sierpnia. Turcy, nieprzyjaciele chrześcijaństwa, napastując niewinny naród pod pozorem buntu, dopuszczają się tysiącznych okrucieństw. Przebijają mieszkańców bez względu na stan i wiek, wieszają, wzbijają na pal; innym nosy i uszy urzynają. Członki te ciała zebrali w znacznej ilości, zapakowali, i posłali dowódcom swoim na znak, iż tyle buntowników ukarali. Któż zdoła opisać, jak postępują z kobietami, pannami i zakonnicami? Wpadając kolejno pojedynczemi oddziałami do miejsc poświęconych, wszystko haniebnie burzą i znieważają. Rabują kościoły, a świętości deptają i palą. Czego nie zniszczą, to zabierają: jako to, woły, owce, konie, a co dziwna, nawet wieprze, tak, że nie nie zostawiają. Nieszczęśliwi mieszkańcy *Wolłoszczyzny*, ogołoceni z żywności, nie mają zboża na zasiew. Nie masz w dziejach przykładu takiego rabunku i spustoszenia, nawet podczas napadu tatarów.

Dwa okręty tureckie, ścigane od greckich, zostały nareszcie zamknięte w pewnej zatoce. Nadpłynęły okręty angielskie; zaraz oddaliły się greckie, a tureckie, uwolnione, zawinęły do *Zante*; opatrzywszy się w żywność i potrzeby wojenne, udały się pod zasłonę dział twierdzy *Patrasso*.

Gdy Turcy uderzyli na *Patrasso*, palili i burzyli domy, a mieszkańców zabijali. Konsul angielski *Green*, patrzył obojętnie na wszystko; lecz konsul francuzki *Pouqueville* dawał wszelką pomoc grekom. Przyjął mnóstwo ludzi obojczy płci do mieszkania swego, i ocalił im życie.

Xiążę *Demetry Ypsylanty*, młodszy brat *Alexandra Ypsylantego*, przybył na wyspę *Hydra*, skąd udał się do obozu pod stolicę *Tripoliza* w *Morei*. Xiążę *Kantakuzeno* wysiadł w *Colamatta*, mieście południowym *Morei*.

WYSPIY JONSKIE

(z *Gaz. Warsz.*) *Cefalonia* dnia 11 lipca. Grecy, którzy opuścili służbę za granicą, dla ratowania własnej ojczyzny, przybyli z *Tryestu* do *Morei*. Dwa okręty, na których się znajdowali, zawinęły dnia 10 czerwca do portu *Navarino*. Na czele ich byli Xiążęta *Demetry Ypsylanty* i młodzacy *Kantakuzeno*. Mieszkańcy tameczni, którzy ich z niecierpliwością wyglądali, przyjęli z najwyższą radością. Dyrekcyja spraw wewnętrznych przybrała, od chwili ich przybycia, większą czynność, czego skutkiem jest pomyslniejszy obrót interesów.

Pleassa, Basza w *Berat*, stoczył bitwę przeciwko braciom *Hysco* i *Suliotom* w *Lelbowek* niedaleko *Arta*. Turcy zostali zupełnie zniesieni, a Basza dostał się w niewolę *Suliotów*. Szczęśliwie wojska tureckiego, stojącego w *Epirze*, wynoszące 7000 ludzi, odstąpiwszy od oblężenia, poszły ku wąwozom *Pinde*; lecz że wąwozy te są zajęte przez wojsko greckie pod dowództwem *Sturnare*, można więc spodziewać się, że tam wszyscy śmierć znajdą.

Omer Vrione, Basza w *Delwino*, porażony pod *Zeitum*, odebrał nieco posoków, i ruszył. Spotkawszy się pod *Sperchius* z *Ulissem*, dowódcą wojska *Agrafii* i *Tessalii* południowej, został tegim ogniem przywitany. Walka była tak zaciętą i krwawą, iż z 5000 Turków, ocalało tylko 250, których uciekających dognano i w niewolę zabrano. Baszę znaleźiono między zabitymi. Po tym zwycięstwie *Uliszes* posunął się dalej i połączył z innem wojskiem *Tessalii*. Przybywszy Grecy na równiny *Larisse*, zostali mnóstwo trupów chrześcijańskich; rzeka *Pine* powyrzucała ich wiele na brzeg. Janczarowie w mieście *Larisse* pozabijawszy chrześcijan, powrzucaли ich ciała do rzeki; poczem rozszedłszy się po okolicach tego miasta, wyrzynali wszystkich Greków, których spotkali. Widok tak oburzającego okrucieństwa rozjątrzył Greków do najwyższego stopnia. Janczarowie w *Larisse*, okazawszy odwagę przeciwko spokojnym ludziom, nie zdobyli się na opór wojsku nieprzyjacielskiemu, a Grecy zemścili się za morderstwo swych braci, na krwi rozpustnego żołnierstwa, które w czasie pokoju jest walecznym przeciwko bezbronny, a pierzochliwym i nikczemnym na widok uzbrojonego nieprzyjaciela.

Korfu dnia 8 lipca. Odebrałszy tu następujące szczegóły o zdobyciu *Tessaloniki* przez Greków. Po kilkudziesięciu dniach od lądu i morza strzelaniu do tego miasta, podano tamecznemu dowódcy tureckiemu umiarkowane warunki kapitulacji. Żądał on, aby mu dano 8 dni czasu do wyścia z wojskiem; na co gdy nie pozwolono; kazał najbogatszych kupców greckich udusić. Urżnięte trupom głowy, wojsku oblegającemu zamiast odpowiedzi na warunki kapitulacji posłano. Rozgniewani takim okrucieństwem Grecy, zaczęli znowu strzelać. Kule padały jak grad; trzęsła się ziemia od huku dział. Nakoniec, po trzech dniach, nieszczęśliwe miasto, spalone i spustoszone, poddało się Grekom.

Flota turecka, która po ciężkiej klęsce, doznanej w okolicach *Mitilene* od floty greckiej, cofnęła się, do *Dardanellów*, powiększona kilkoma okrętami wypłynęła znowu na *Archipelag*. Lecz pomyślnie od floty greckiej, między wyspami *Lamnos* i *Mitylene* została pokonana po zaciętej bitwie. Dowódca jej *Cara Aly* uciekł znowu do *Dardanellów*. (G. H.)

Zante dnia 30 czerwca. Powstanie greków rozpocząło się już do Romani, prowincyi, w której leży *Stambul*. Słychać, iż miasto *Aenos* w tej prowincyi, poszło za przykładem innych miast greckich, i że w niem zginęło kilku Turków, którzy powstanie przytłumić chcieli.

Grecy wystawiają cytadelle i sypią baterye na wielu wyspach Archipelagu.

Dnia 5 lipca. Zdaje się, iż W. Sultan ma upodobanie w nieczeniu greków. Przypatrywał się z pałacu swego, jak ich topiono w morzu. Niedawno wydał rozkaz, aby wszystkie okręty, będące w *Stambule* wypłynęły, i natychmiast całą flotę grecką zabrały, tudzież aby wszystkich mieszkańców wysp Archipelagu w kaydanach do niego przyprowadzono.

PRUSSY.

(z *Korr. warsz.*) *Berlin dnia 16 sierpnia.* Gazeta tutejsza *Haudego* doniosła między rozmaitościami, że Józef Bonaparte z generałami *Lallemand* i *Lefevre Desnouettes*, tudzież innymi officerami francuzkimi, przybył z Ameryki do Peloponezu, w chęci usłużenia sprawie greków, i że to mają być oni, za którymi uganiał się Anglioy od przylądka *Dobrey nadziei*. Nie przeczy co do generałów i oficerów, ale nie wierzy o Józefie Bonaparcie, jako niewojennym i lubiącym spokójność.

HISZPANIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt dnia 24 lipca.* Słychać, iż po powrocie Króla z *Sacedon* nastąpi odmiana wszystkich ministrów, na których wiele skarg *Monarsce* podano. Nie podoba się obywatelom słabosc, jaką ministrowie względem tutejszego klubu *Fontana de Oro* okazali.

Mieszkańcy w *Alicanta* źle przyjęli administratora dycezyi *Orinuera*, nazwiskiem *Herrera*, jako nieprzyjaciela konstytucyi, tak dalece, iż uchodząc przed zapalozowością ludu musiał wyskoczyć oknem, i przebrany za posługacza klasztornego uciekł z miasta.

Zwłoka w zatwierdzeniu przez Papieża dwóch biskupów, mianowanych podług konstytucyi, daje powód do różnych wieści. Słychać, iż przed kilkoma dniami nadeszła bulla papieżka, zakazująca duchownym wykonać przysięgę na konstytucyę.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn dnia 3 sierpnia.* Dla przeciwnych wiatrów Król dopiero d. 1 b. m. popłynął z *Portsmouth* do *Cowes*. Nazajutrz cała eskadra, złożona z 13 okrętów, udała się z wyspy *Whigt* do *Cork*.

Z rozkazu rządu, wojsko w *Malcie* wsiada na okręty i jest przeznaczone do *Cefalonii*, jednej z wysp jonskich.

Xiążę *Wellington* popłynął dziś do stałego lądu, dla obejrzenia pogranicznych twierdz niderlandzkich. Uda się także do *Paryża*.

Słychać o zmniejszeniu liczby wojska naszego i maytków. 12.000 żołnierzy z rozmaitych półków ma być uwolnionych od służby. W *Shernes* oddalono już wielu urzędników; niektórzy z nich służyli po lat 20 i 30. Donoszą z Irlandyi, iż tam także myślą o znacznym zmniejszeniu wojska. Gazeta *Times* ganiąc ten krok, twierdzi, iż wypadki w Turcyi mogą Anglię wplątać w wojnę.

Na wezwanie rządu Pruskiego uwięziono tu kilku ludzi, którzy fałszowali papiery skarbowe pruskie. (G. H.)

Rozchodzą się tu wieści, iż Napoleon Bonaparte zostawił 300 milionów franków, co się nie zgadza z przytoczonymi niedawno przez dzienniki nasze słowami jego w tej mierze, wyrzeczonymi przed zgonem.

Orszak Napoleona z wyspy s. Heleny przybył do *Portsmouth* d. 3 sierpnia, gdzie składające go osoby przyjęli Anglioy jak najuprzejmiej. Król nawet płynąc wedle okrętu, na którym one przybyły, posłał kilka osób z orszaku swojego dla dowiedzenia się o zdrowiu Pani *Bertrand* i jej rodziny. Dla zabrania z tego okrętu przybyłych z wyspy s. Heleny, posłał admirał dowodzący w *Portsmouth* swój bacik, a gdy wysiedli, zastali już pojazdy, aby ich do oberży s. *Jerzego* zawiozły. Gdy tam stanęły, bardzo wielu officerów lądowych i morskich odwiedziło *Hrabinię Bertrand*, jej męża, i *Hrabiego Montholon*.

Oto jest lista osób wyż rzezonego orszaku Napoleona: *Hrabia* i *hrabini Bertrand*; czworo ich dzieci, których imiona: *Napoleon*, *Hortensya*, *Henryk* i *Artur*; *hrabia Montholon* i t. d.

Dziennik nasz *Statesman* taki list z *Portsmouth* ogłosił: „*Hrabini Bertrand* okazuje radość z oglądania brzegów Anglii. Pragnie ona przepędzić niejaki czas w kraju naszym, jeśli jej to będzie dozwolonem, o czem nie wątpimy. Ma wielu krewnych w Anglii i Irlandyi; bo pochodzi z irlandzkiej rodziny *Dillonów*, a przeto nie można uważać jej za cudzoziemkę. Dziesięcioletni jej córeczka, *Hortensya*, zupełnie podobna do matki. Dwaj starsi synowie, *Napoleon* i *Henryk*, są piękne dzieci; pierwszy z nich ma 12 lat, a drugi 9. Najpiękniejszym z tej rodziny jest najmłodszy synek *Artur*. Oczy ma wielkie czarne, włosy spadające na ramiona. Urodził się na wyspie s. *Heleny*. *Hrabia Montholon* zajęty jest układem papierów, które z sobą przywoził, i pisanie.

KRÓLESTWO OROJEJ SYCYLIJ.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Neapol dnia 24 lipca.* Ci, których z samego tylko podejrzenia uwięziono, mają, według rozkazu *Monarchy*, być odsłani do *Tryestu*, skąd udadą się do *Gorycyi*, gdzie czekać będą na dalsze postanowienie sprzymierzonych *Mocarstw* względem swego losu. Wszystkie jednak, mając na czele generała *Pedrinelli*, oświadczyli kommissarzom wspomnianych *Mocarstw* chęć udania się do *Prus*. Czekają odpowiedzi.

Bankierowie przyrzekli pożyczyc rządowi naszemu 3 miliony dukatów neapolitańskich; lecz chęć zabezpieczenia na dochodach z *Sycylii*. Szlachta syoyliyska oświadczyła się przeciwko temu ich żądaniu, i dotąd wstrzymano układ względem wspomnioney pożyczki.

Minster policyi *Canosa* sprawował dotąd swój urząd. Gdy jednak nie mógł utrzymać środków, które za dobre dla kraju uznawał, prosił o uwolnienie od urzędu, i wczora na radzie stanu postanowiono przychylic się do żądania jego.

Z przyczyny wielkich upałów w królestwie neapolitańskiem wielu żołnierzy austryackich umiera, i szpitale zawałone są chorymi. Okoliczność ta, tudzież wywoicie kilku ich półków do *Kalabrii*, wyjaśniają przyczynę ciągnięcia jeszcze z wyższych *Włoch* batalionów austryackich do królestwa neapolitańskiego. Do tego, zachodzą utarczki w *Kalabrii* między bandami krajowców a oddziałami austryackimi, wysłanymi na ich ściganie, w którym anstryacy mają tracić niemało ludzi.

FRANCYA:

(z Gaz. Warsz.) Paryż dnia 4 sierpnia: Dnia 1 b. m. przewodniczył Król na radzie Ministrów w St. Cloud. Byli na niej: Xiążę Richelieu, oraz Ministrowie interessów zagranicznych, spraw wewnętrznych, wojny, potęgi morskiej i skarbu, tudzież Minister stanu Lainé. Nie masz nic pewnego o odmianie Ministrów.

Onegdaj był bal u dworu w St. Cloud. Monsieur powiedział przy tej okazji do Pana David, syna Konsula francuzkiego w Smyrnie, iż chwali odwagę, jaką oyciec jego podczas rozruchów w Smyrnie okazał.

Ostatnie posiedzenie obu Izb zaczęło się d. 29 grudnia r. z.; trwało więc 7 miesięcy i 12 dni. Odprawiło ogółem 138 sessy.

Donesliśmy dawniej o prośbie podanej do izby deputowanych, aby zwłoki Napoleona sprowadzonoj do Francyi. Prośbę tę odrzuciła wspomniona izba i do porządku dziennego przystąpiła. Osnowa tej następująca: „Mości Panowie! Napoleon już nie żyje! Domagamy się śmiertelnych zwłok jego. Wymaga tego honor Francyi, a czego on wymaga, to powinien otrzymać. Nie może znieść Francya, aby ten, który niegdyś był jej naczelnikiem, którego nazwała Wielkim, i dostojnością Cesarską zaszczycała; pozostał jako znak zwycięstwa w obcym ręku, i aby każdy Anglik, wskazując z urąganiem na ten pomnik, rzekł: Tu leży Cesarz Francuzów. Mamy zaszczyt być i t. d. W Paryżu d. 14 lipca 1821 roku. Prośbę tę podpisali: Baron Gourgaud, były Adjutant Napoleona. Pułkownik Fabvier, Hrabia Armand de Briquerville, Franciszek Cassan, Hartman, rękrodzielnik.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Karzeł Polski, w ostatnim numerze Kuryera wspomniany, urodził się na Pokuciu, wychowany od Hamieckiej Stolnikowej Koronnej; odbywał z nią podróże za granicą, a w końcu uciekł od niej i za pieniądze pokazywał się w Londynie. Napisał po francuzku historią życia swego, która razem z przekładem angielskim obok, wyszła w Londynie r. 1788, 8. Nazwisko jego i tu zdaje się być przekrecone: nazwany jest Józef Boruwlaski. Nie mam tytułu zapisanego po francuzku, a angielski jest taki: *Memoirs of the Celebrated Dwarf Joseph Boruwlaski a Polish Gentleman containing a faithful and curious Account of his birth, education, marriage, travels and voyages; written by himself! Translated from the french by Mr. Des Carrieres. With a Copperplate Engraving, wherein he is represented in a Familie-Scenj. London 1788, 8vo 247 str.* To jest: Pamiętniki sławnego Karła Józefa Boruwlaskiego, polskiego szlachcica, zawierające w sobie rzetelną i ciekawą wiadomość o jego urodzeniu, wychowaniu, małżeństwie i podróżach: pisane przez niego samego. etc. z kopersztychem. Nie wiem także kto naszego Karła zrobił hrabią. Zapewne gazeciarze, którzy przez szczególniejszą grzeczność, nie łatwo polskie nazwisko umieszczą bez dodatku hrabiostwa, a może też karzełek, idąc za przykładem nie Karłów sam sobie w Anglii tytuł hrabiego nadał.

Naynowsze wiadomości.

Wychodząca w Odessie gazeta francuzka: (*Messager de la Russie meridionale*) w Nrze 34 z dnia 2 (14go) sierpnia zawiera co następuje:

„Okreć, który wczorajszej nocy nadpłynął do zatoki Odessańskiej z Konstantynopola, ma na

pokładzie JW. Barona Strogonowa, posła Cesarza Jmci Wszech Rosseyi.”

Uwiadomienie dla kupców.

„Zawiadamiają się kupcy, że embargo, nałożone w Konstantynopolu na okręty przybywające ze zbożem, zniesione zostało, i że kapitanom okrętowym jest wolno płynąć do miejsc swojego przeznaczenia.”

Odessa dnia (2) 14 sierpnia. Dnia wczorajszego o godzinie 11 w nocy przybył tu Baron Strogonow, wraz ze swoim orszakiem, kancelaryą, pocztą, dragomanem (tłomaczem) Frankin, i wielu grekami na dwóch rossyjskich wojennych i jednym austriackim okręcie kupieckim. Chociaż W. Porta nie chciała mu udzielić firmanu, wszadł on bez takowego na okręt, kazał wywiesić banderę rossyjską i wypłynął z Konstantynopola w d. 29 lipca (10 sierpnia) bez najmniejszej strony Turków przeszkody. Dzisiaj opuści on okręt i uda się do miasta, gdzie przygotowano już dla niego mieszkanie, aby przeznaczony czas kwartanta ny wysiedziać. Czekają na niego mnóstwo ludu w porcie wykrzykującego ciągle: „Hurrah! Niech żyje Strogonow, przyjaciel ludzkości, za wszystkie dobrodzieystwa wyswiadczone naszym chrześcijańskim spółbraciom!” Nadto wszystkie okręty greckie znajdujące się w porcie przygotowane są powitać go wystrzałami. Wyjazd Barona Strogonowa zatrwożył mocno również Turków, jak i znajdujących się tamże Greków. Przybyłe z Baronem Strogonowem okręty, przywoziły z sobą wiadomość, że Grecy pobili znowu flotę turecką i dziewięć im okrętów zabrali. Mówią, że czterem tureckim okrętom udało się tylko z wielką trudnością uciec do Karpathon (?), wyspy blisko Rhodos położoney.

Znad granic Rosseyi d. 16 sierpnia. Podług listu pisanego z Odessy pod d. 27 lipca (8 sierpnia) trwa ciągle rzeź w Konstantynopolu. Turcy uzbrają się bez wytchnienia i z największym pospiechem; wszyscy młodzi i starzy stawać muszą do broni.

Z Odessy d. 29 lipca (10 sierpnia). Podług nadeszłych tu okrętem wiadomości zapewne na d. 25 lipca (4 sierpnia) Grecy odniesli nowe korzyści nad flotą turecką; okręt liniowy turecki i dwie fregaty miały być ich zdobyczą, resztę floty częścią spalić, częścią zaś zburzyć mieli. Przy tej rozprawie miało zostać 27 okrętów greckich uszkodzonymi.

Inny list donosi, że 52 okrętom, z których było 17 wielkich wojennych, udało się wypłynąć z Dardaneliów i zarzucić kotwicy pod Scio i Samos. Gdy liczba okrętów greckich pomnożyła się do 112, Grecy uderzyli na Turków z natarczywością, ogień działowy trwał przez całe 3 godziny. Opowiadają to samo nadeszłe okręty, które nie daleko od miejsca potyczki znajdowały się; atoli, aby się nie wystawiły na niebezpieczeństwo napadnionemi być przez okręty greckie, które ścigały za uchodzącymi tureckimi, zmuszone zostały stamtąd oddalić się i ztąd nie wiedzą o skutku bitwy.

Przydają, iż od tego czasu nie przybył żaden okręt turecki z depeszami do Konstantynopola i wierszą powszechnie w zupełne zburzenie floty tureckiej.

Wiadomo także, iż zaraz po tém zdarzeniu wydał Sultan surowy rozkaz do uzbrojenia reszty siły morskiej, składającej się z 4 okrętów liniowych, dwóch trzy pokładowych i czterech innych wielkich. Do ossazenia tych zaciągają nawet Żydów. (z Gaz. Lwow.)

Wilno dnia 17 Sierpnia 1821 roku v. s.

Przedaż i arenda domu.

1. Od Rządu Gubernialnego Litewsko - Grodzieńskiego ogłasza się: iż w tutejszej gubernii w powiatowym mieście Słonimie znajdujący się murowany dom żyda Chaima Owsiejowicza Łandy, oddany na ewikcyą różney dostawy prowiantu za mieszkańca nowogródzkiego żyda Wulfa Wielbiszewicza, który podpadł wyszkania, naznaczony na sprzedaż publiczną, dla nabycia którego wzywają się życzący, którzy mają przybyć dla targow na pierwsze dwa terminy, to jest: dnia 29 i 30 następującego miesiąca augusta do Ratusza słonimskiego, a dla przetargu do tego gubernialnego Rządu za trzy miesiące od dnia wydrukowania ogłoszenia, które później nastąpi w gazetach Sankt-Petersburskich lub Moskiewskich; przytém także ogłasza się: iż wyrażony dom, wprzód nim się przeda, wypuszczony będzie w dzierżawę arendowną, zatem życzący wziąć ten dom w arendę, mają przybyć dla targow na ten terminy do Ratusza słonimskiego. Julii 29 dnia 1821 roku.

Ekspedytor Krupowicz.

Przedaż Domów.

1. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla zaspokojenia przysądzonej przez Rządzący Senat pretensyi mieszczanina mińskiego żyda Leyzera Lachowskiego, przeznaczone na sprzedaż z publicznego targu majątki, znajdujące się w mieście Mińsku osob następujących, a mianowicie: mińskiego mieszczanina Mowszy Grynhausa dwa domy drewniane, ocenione w ogóle do 1700 rubli; byłych członków magistratu miasta Mińska: Ratmana Krzysztofa Siemienkiewicza dom drewniany, oceniony do 1200 rubli, Ławnika Zwańskiego dom drewniany oceniony do 700 rubli i pisarza Stankowicza dom drewniany, oceniony do 500 rubli; zatem życzący nabyć takowe domy, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy: pierwszy dnia 1 septembra, drugi 5 oktobra terażniejszego roku, a trzeci i ostateczny od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazetach publicznych i Kuryerze Litewskim, gdzie ono później nastąpi. Za przybyciem życzących okazane im będą w Rządzie opisy sprzedających się majątków i warunki do targow. Dnia 6 augusta 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

List Gończy.

1 Z majątności Solecznik dziedzictwa JW Hrabiego Chodkiewicza, w dniu 13 augusta roku idącego, poddani Tomasz i Józef Bracia rodzeni Memulowie a przezwawszy się Makiewiczami, i mający świadectwo drukowane, że podali się do wywodu szlachectwa: umieją oni rzemiosło Bendnarskie, gdzie zabrawszy wiele skarbowych narzędzi bendnarskich i stolarskich, oraz niemato we dworze poczyniwszy szkod zbiegli w nocy. Fizognomia Tomasza, urody średniej, włosow ciemnych rusych li bakambardow dobrze zarosłych, oczu ciemnych, nosa małego, mający lat 23. Józefa zaś urody średniej, wysmukły, suchorlawy, włosow światło-rusych, twarzy okrągławey, nieco ospowaty, nosa długiego czytać umie na druku, ma lat 18; ktoby o takich ludziach wiedział, uprasza się onych dostawić do najbliższy zwierzchności.

Dzierżawa 12letnia.

1 Rząd Obwodu Białostockiego niniejszym ogłasza, iż od dnia 1 miesiąca czerwca przyszłego

1822 roku, naznaczone do oddania w 12 letnią arendowną posesyją skarbowe dobra jakoto: w Białostockim powiecie Surażskiego amtu folwark Uhowo roczney intraty czyniący po 1325 rub. sr. w Bielskim powiecie Bielskiego amtu folwark Pohreby po 425 rub. sr. i woytowstwo Piliki po 150 rub. sr., Stołowackiego amtu woytowstwo Natohi, po 6 rub. 15 kop. sr. i Plutycze po 12 rub. sr. Klenickiego amtu woytowstwo Krynica po 40 rub. 50 kop. sr. i w Sokolskim powiecie Słoykowskiemu amtu folwark Radunin po 92 rub. sr. i Myza Trzcianno po 45 rubl. sr. Nowowolskiego amtu folwark Zwierzany po 425 rub. sr. Janowskiego amtu myza Gabryelowsczyzna po 100 rub. ass. Kalmieńskiego amtu folwark Kamianno z Awulsem Miedzianowo po 5500 rub. sr. i folwark Rożanystok po 640 rub. sr.; mający przeto chęć wzięcia pomienionych dóbr w arendowną posesyją raczą przybyć z dostateczną prawną kaucyją w summie wypadającej z targow z 2 letniej intraty, do 2 wydziału Białostockiego obwodowego Rządu na licytacyą w następujących terminach 1, 28 września, 2, 27 października a 3 i ostatnim 7go dnia miesiąca grudnia roku terażniejszego 1821.

Sowietnik Milewicz.

Sekretarz Kardynałowski.

P o d r a d.

1. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla wystawienia w mieście Mińsku murowanego turemnego zamku z pokryciem żelaznym, stosownie do potwierdzonego przez JW. Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych planu, fasady, przecięcia i smiety, podług której wyrachowano na takową budowę assyg. 239,283 rubli), będą odbywać się w mińskiej skarbowey izbie targi w roku terażniejszym miesiącu grudniu: pierwszy dnia 12, drugi 14, trzeci 16, a przetarg dnia 19 tegoż miesiąca; zatem życzący przyjąć na siebie takową budowę, zechcą przybyć do izby skarbowey z dostateczną trzeciej części ewikcyją, która najmniej wynosić ma do 80,000 rubli, z tem, że zadatkowa summa, jaka przy zawarciu kontraktu podradczykowi wydana być może, powinna być zabezpieczona osobną kaucyją; warunki zaś do targow, takż plan zamku turemnego, fasadę, przecięcie i smietę, mogą życzący w każdym czasie widzieć i rozpatrywać w izbie skarbowey. Dnia 6 augusta 1821 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz, Radzca tytularny Felicyan Arcimowicz.

Wzwanie kredytorow i pretensorow.

1 Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego całą Rossyą etc etc etc.

Excerpt postanowienia Sądu Ziemskiego powiatu brzeskiego, za podaną prozbą i po nastaley na oną sądowey członka rezolucyi stronie potrzebującej urzędownie wydan roku 1821 miesiąca augusta 11 dnia. Roku 1821 miesiąca augusta 8 dnia, za uczynionym do sądu ziemskiego powiatu brzeskiego przez W. Władysława Budzynę Dawidowskiego adwokata subseliow brzeskich, plenipotentą JWW. Nosarzewskich wniesieniem, aby skutkiem dekretu remissyynego departamentu drugiego gubernii Lit. grodzieńskiej, w roku 1820 miesiąca marca 13 dnia zapadłego, zaawizować, pod umiaryą rzeczą, wszystkich kredytorow i pretensorow zesziego Jerzego Wielhórskiego aktualnego stanu konsyliarza do dóbr Kamienna Litewskiego, w jakimkolwiek względzie dopominki swe stosować mogących, dopraszającego się. Sąd ziemski powiatu brzeskiego, przewodnictwem powyższego dekretu remissyynego, postanowił wezwać i przez niniejsze

ogłoszenie wzywa, wszystkich kredytorów i pretensorów zeszłego Jerzego Wielhorskiego, aby ci w przeciągu sześciu tygodni od daty niniejszej przed sąd ziemski brzeski stawili się i pretensje swe w onym z dowodami składali; w przypadku zaś uchybienia zakreślonego czasu, że już rzecz swą do poszukiwania wiecznie stracą; zapowiada. Jakowe obwieszczenie przez Gazety warszawskie i Kuryera Litewskiego po trzykrotnie iżby JW. Antoni Nosarzewski rotm. kawaleryi narodowej b. woosk pol. aktor proszącego swoim kosztem obwieszcil poleca, i ekstraktami tę rezolucyą kancelaryi swej wydać dozwala. U takowego postanowienia podpisy urzędników następuję. Prezes Ziemski Brzeski Józef Wygonowski. Puchniewski Sędzia Ziemski. Sędzia Ziemski Jan Bylczyński.

Zgodnie z postanowieniem żurnalnem Sądu Ziemskiego Ptu Brzeskiego świadczą Jan Podgórski Regent Ziemski Ptu Brzeskiego.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorska exdywizorski skutkiem remissy Sądu Gł. minskiego 2go departamentu i po niej nastalego Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Rządzącego Senatu, niemniej zapadłych w departamencie postanowień, w terminie przez też wyrok to jest: dniu 12 stycznia roku bieżącego do majątności Bucewicz w pcie mińskim leżący kompletnie zgromadzony, akt exdywizoryi dóbr JW. Józefa Wańkowicza Szalskiego Sowieznika i różnych orderow kawalera zareasumował, pierwszozjazdowemu terminowi właściwe judicata dopełnił, tudzież powtórnym zjazd swoy na dzień 15 zbra roku tegoż zaderminował. Na jakowy ażeby JW. i WW. kredytorowie i pretensorowie do majątności Bucewicz ze wszelką gotowością stawali zawiadania, roku 1821 stycznia dnia. Wiktor Orda sądowni Ziemskich Pińskich i Exd. Prezydent. Józef Iwanowski Exdywizor. Fortunat Komorowski Sędzia Ziem. Ptu Sienińskiego Exdywizor.

O b w i e s z c z e n i e.

3 Jurydykcyja tymczasowa przy Sądzie Głównym Litewsko - Wileńskim 2go Departamentu na skutek Ukazu Rządzącego Senatu roku 1820 zbra 10 dnia wyszłego, za rozporządzeniem JW. Litewskiego Wileńskiego Wojennego Gubernatora i kawalera na rozpatrzenie wszelkich spraw (prócz potocznych) z przeszłego trigenium w Sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu od d. 1go julu 1818 r. po dzień 1 julii terażn. r. w nierozsądzaniu pozostałych, ustanowiona w dniu 29 przeszłego mca julii utworzoną zostawszy; postanowiła zająć się przyjęciem dzieł i rejestrow z Sądu Gł. 2go Departamentu, a dowołania i sądzenia spraw, od dnia 1go 8bra terażn. r. przystąpić; i o tem strony interessowane przez gazetę Kur. Lit. trzykrotnie zawiadomić. R. 1821 augusta 5 dnia. Józef Biegański assesor Sądu Gł. Stanisław Podbipięta Regent.

K o n w i k t.

2 Niżej piszący się, mając pozwolenie od Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu na założenie Konwiktu w Wilnie, dla młodzieży uczącej się w Gimnazjum przy Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie; gdy już rok cały pełnił ten obowiązek z pożytkiem dla młodzi, ma teraz za powinność uwiadomić rodziców i opiekunów, aby się wcześnię zgłaszali z ulokowaniem na rok następny szkolny do niżej piszącego się, mieszkającego na ulicy Sto. Jąnskiej w domu W. Woyni-

cza, gdzie o porządku i rozkładzie czasu przepisany od Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu temu konwiktowi, o naukach w nim dawanych, wygodach wszelkich do życia i innych warunkach powezmą wiadomość. 1821 roku sierpnia 11 dnia. Krassowski.

Pensya Męzka.

3 Niżej podpisany otrzymamszy pozwolenie w roku przeszłym dnia 16 września od Rządu Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego zależenia pensyi męskiej czyli wolnego konwiktu; ma honor uwiadomić, że ciągle utrzymuje tenże konwikt, gdzie nie tylko mieszczą się uczniowie chodzący do gimnazjum, ale dają się też języki cudzoziemskie. Żądający umieścić w pomienionym konwiktzie dzieci swoje o wygody i cenę zgłosić się mogą do właściciela utrzymującego, na zaułku szwarcowym w domu JW. Pani Stol. Janowiczowej na 2gim piętrze.

Józef Mattedis.

O g ł o s z e n i e.

2 Sąd Magistratu Miasta Wilna zajmując się ciągle na Sesyach poobiednich, rozbiorem spraw Konkursowej zmarłego Johana Efroima Frohlanda zegarmistrza uwiadomia wszystkich Kredytorów, pretensorów i debitorów tegoż Frohlanda iż na dniu 25 idącego mca sierpnia i roku o godzinie trzeciej popołudniu w sali ratuszowej, ustanowiony Dekret oczewisty stronem ogłaszać będzie. Oczem ażeby interessowane strony były wiadomemi, niniejszą trzykrotną awizacyą zamieszcza. Dat. 1821 mca sierpnia 11 dnia.

Marcin Straus Rad. Mias. Wilna,

O s t r z e ż e n i e.

3 Starozakonny Szmuyło Szczuczyński Tokarz oraz corka jego Hinda obwieszczaamy powszechnie, że wexel w dacie 1821 roku junii 8 dnia wydany na ukaziciela, a dopiero w ręku Starozakonnego Leyby Rótnickiego naydujący się przez nas obojga podpisany, że żadnego waloru mieć niemoże (o czem wraz niniejszym rozpoczętym zostanie i proces w Sądzie przyzwolitym) Szanowną publiczność zawiadamiając, zastrzegamy, głyby nikt naymniejszy i losci pieniędzy na ony niedawał. Augusta 5 d 1821 roku. Szmuyła Szczuczyński Tokarz.

Hinda Szmuyłowiczowna.

Wyjeżdża za granicę.

3. Do Królestwa Pruskiego i Saxonii, wileński obywatel Morduch Szalomowicz, Mayzel Komisjoner prużańskiego i gildy kupca Beniamina Ickowicza Perlszteyna z Szwelem Leybowiczem Szlozbergem i furmanem Zalmanem Ickowiczem Island na miesiąc pięć.

3. Do Królestwa Pruskiego wileński obywatel Notko Dawidowicz Lewinson, Berko Szepszelowicz Dynetko, z Szmuyłą Hirszowiczem Hurwiczem, i z służącym Josielem Leybowiczemni miesiąc sześć.

Observacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meteorologiczne.	dnia 15 średnia	27 cal. 6,95 lin.	+ 8. stopni	Północno Zachodni	Pechmurno
	dnia 16 średnia	27 — 9,5 —	+ 7,67 —	Poludn. Zachodni	Deszcz
	dnia 17 godz. 6	27 — 10,6 —	+ 5, — —	Zachodni	Pogoda